

Jacek Kurzępa

Archipelag młodości – próba typologii stylów życia młodego pokolenia

Na bazie refleksji dotyczącej pojęcia pokolenia oraz analizy badań własnych i zastanych autor przedstawią swoją typologię przyjmowanych obecnie przez młodych Polaków postaw życiowych. Przygląda się im poprzez wskazania, jakie cele życiowe i jakie wartości są dla nich ważne oraz co w efekcie przynosi, tzn. jakie przyjmują formy aktywności życiowej. Wśród przywołanych typów znajdujemy np. typ wagałbundy, konkwistadora czy Mctyp. Poza tym autor opisuje postawę określoną mianem „meduza”, którą cechuje się młodzież zewnętrznie piękna, godna podziwu, ale wewnętrznie gotowa do najgorszych czynów, łamanie wszelkich norm i zasad, zapatrzona w samą siebie oraz nastawiona na teraźniejszość. W efekcie autor stawia tezę, że mimo iż twierdzi się, że współcześnie młodzież nie ma jakiegos szczególnego wydarzenia, które mogłoby stanowić jej legendę i stać się wspólnym mianownikiem tworzącym solidarność pokolenia, paradoksalnie w tej „obecności poprzez nieobecność” dostrzega się zarzewie wspólnoty pokoleniowej.

1. Pojęcia: pokolenie i młodzież

Rozważania na temat współczesnej młodzieży warto zacząć od historycznego odwołania się do badań prowadzonych przez A. Sicińskiego w latach 60. ubiegłego wieku. Dotyczyły one wyobrażeń młodzieży w roku 1967/1968 na temat przyszłości Polski, samej młodzieży i jej miejsca w Polsce w roku 2000. Wizjonerskie wówczas spojrzenie respondentów pokazywało Polskę roku 2000 jako kraj bardziej zurbanizowany, nowoczesny, laicki i egalitarny. Jednocześnie badani uważali, że wzrośnie procent ludności miejskiej, zwiększy się swoboda seksualna i liczba rozwodów, kobiety i ludzie młodzi częściej zajmować będą stanowiska kierownicze. Przewidywania młodzieży zakładały także, iż w ciągu kilku lat nasili się w Polsce zainteresowanie dobrami materialnymi, wzrośnie liczba patologii społecznych, szczególnie problem alkoholizmu, w efekcie zwiększy się liczba przypadków chorób umysłowych. Respondenci zakładali także, że wzrośnie rola przyjaźni i atrakcyjność spędzania wolnego czasu, przy jednoczesnym zaniku uprzejmości międzyludzkiej, zainteresowania drugim człowiekiem, zmaleją różnice społeczne i religijne (Siciński, 1975). Podobne badania prowadził S. Nowak, który o młodych lat 70. mówił: „Zdecydowana większość młodzieży ma marzenia zakrojone na miarę tego, co uważa za realnie możliwe” (Lubowicz, 1986, s. 21). Powszechnie cenioną wartością była wtedy rodzina. Pogłębiający się kryzys lat 80. w sposób szczególnie wycisnął swe piętno na wchodzącej w szerokie życie społeczne młodzieży. Ówczesne badania sondażowe

wykazały szczególne akcentowanie przez młodzież potrzeb bytowych, ucieczkę w dom rodzinny, przy jednoczesnym spadku zainteresowania jakimkolwiek udziałem w zorganizowanym życiu społecznym. Nastąpiło zarazem odejście od instrumentalnego traktowania przez respondentów wykształcenia i zdobywania kwalifikacji. „Młodzież wyraża wątpliwość w lepszą przyszłość, uważa, że jest pokoleniem przegranym” (Gorajewska, Jaworska, 1986, s. 34). Badania z lat 80. i 90. ukazują, że mamy do czynienia z pokoleniem o innej jakości. Mówi się o nim jako o pokoleniu transformacji i podaje, że cechowała je refleksyjność, zagubienie, skupienie się na problemach własnej egzystencji.

Uważa się, że w latach 70. wysoko cenione były wśród młodzieży wartości intelektualne (rok 1974); później allocentryczne i hedonistyczne (rok 1978), w latach 80. badania sygnalizują zanik zbiorowej świadomości młodego pokolenia. Potwierdzają to badania z roku 1989, które wskazują na zanik jakiegokolwiek wartości, która mogłaby zyskać rangę wartości pokoleniowej (Świda-Ziemia, 1999, s. 72-75). Przywołując pojęcie pokolenia oraz wspólnoty pokoleniowej, zmierzał będę do pokazania wspólnego mianownika – jeśli takowy jest – współczesnego pokolenia młodzieży. W polskiej literaturze socjologicznej kategoria pojęciowa „pokolenie” opisana jest dość szeroko. Każdorazowo bowiem pojawia się kwestia odpowiedniego umiejscowienia młodego człowieka we współczesnym świecie. Według F. Znanieckiego, młodzież jest grupą społeczną, składającą się z kandydatów na członków różnych grup społecznych, takich jak: rodzina, gmina, kościół, związki ekonomiczne, polityczne, towarzyskie, naród, państwo czy innych (Znaniecki, 1973). Zachodzący w obrębie grup młodzieży proces wychowania i socjalizacji przygotowuje jednostki do udziału w życiu społecznym. Uczestnictwo w grupach nie odnosi się do grup zastanych, młodzież tworzy także nowe grupy, które stają się dla niej grupą wsparcia i pomocą w dojrzewaniu do pełnienia nowych ról społecznych. Znaniecki uważa, że młodzież nie jest zawieszona w próżni, „pomiędzy”, lecz aktywnie uczestniczy w życiu rozmaitych kręgów społecznych, gdzie kształtuje swoją osobowość społeczną. Powstaje ona za sprawą opinii społecznej, samorzutnej pomocy czy też zbiorowych sankcji zmuszających jednostkę do zachowań właściwych. Na pewnym etapie swojego życia jednostka nabywa „instynktów grupowych” i zaczyna działać głównie w małych grupach, takich jak: rodzina, klasa, paczka podwórkowa. Ci, którzy wchodzą w nową rzeczywistość, pragną także stać się jej kreatorami, jednakże często brakuje im kompetencji. Współcześnie wynika to z faktu odstąpienia przez dorosłych dotychczasowych pozycji mentorów, wychowawców i pozostawienia młodych samym sobie. Jednocześnie mamy do czynienia z sytuacją, gdy młodzi nie chcą przyjmować bezkrytycznie i mechanicznie zastanych wzorców, sugestii czy nakazów, tworzą więc własne, pragną samodzielnie wykrystalizować sposoby działania, zarówno te uniwersalne, jak i te na potrzeby chwili. Młodzi często odchodzą od schematu społecznych zachowań, uciekają od rutyny i przeróżnych zwyczajów, nie chcą słyszeć „to wypada, to nie wypada”, szukają własnej ścieżki. Nie musi to być od razu spektakularny bunt, jednak zawsze pojawia się element inności, nowości, odbierany przez dorosłych i „tych, co na górze” jako element rywalizacji, walki z dominującymi wzorcami. Mimo że młodzi ludzie nie żyją w społecznej izolacji, to jednak tworzą wokół siebie pewien bufor ochronny, dystans do dorosłych, stając się grupą nieco hermetyczną i jednocześnie samowystarczalną. Tylko w grupach młodzieży role społeczne definiuje się samodzielnie, według samodzielnych planów poznawczych – młodzi sami decydują, co i w jaki sposób będą odkrywać. Choć często proces ten jest dość chaotyczny, to efektem jego jest wytworzenie się struktury pokolenia.

Z punktu widzenia socjologii pokolenie jest „pewnym zbiorem, który współtworzą ludzie będący w zbliżonym wieku, czyli urodzeni w sąsiadujących ze sobą rocznikach, których cechuje:

1. specyficzny sposób zachowania się, charakterystyczny dla warunków, jakie ich ukształtowały;
2. wynikające stąd odrębności wobec innych pokoleń.

Poszczególni ludzie są zaliczani przez innych do określonych pokoleń ze względu na swój wiek, ale też na ogół sami utożsamiają się ze swoją generacją” (Sztumski, 1999, s. 79). Podobnie traktuje pokolenie M. Ossowska, mówiąc iż jest to grupa ludzi o wspólnych postawach wyznaczonych przez przeżyte wydarzenia historyczne (Wielecki, 1990).

K. Mannheim w swej koncepcji przyjmuje, że pokolenia nie są po prostu kategoriami biologicznymi wyróżnionymi na podstawie wieku, lecz rezultatem procesów społecznych. Relacje pokoleniowe nie są zaplanowane czasowo i nie są organizowane. Osób przynależnych do jednego pokolenia nie musi charakteryzować bliski związek i bezpośredni kontakt typu *face to face*. W sieci powiązań pokoleniowych człowiek jest zanurzony niezależnie od tego, czy o tym wie, czy nie. Można by zatem pokolenie młodzieży rozróżnić według tego, jak dalece rozwinięto świadomość przynależności do jakiejś wspólnoty pokoleniowej i w jakim stopniu wpływa to na jego solidarność i wspólnotę działań (Griese, 1996, s. 87).

W innym kontekście definiuje pokolenie J. Garewicz, który postrzega je jako grupę ludzi, która krystalizuje się wokół jakiegoś ważnego przeżycia wspólnotowego, często traumatycznego. Grupa taka wytwarza *ex post* swoją legendę (Garewicz, 1994). Od siły tej legendy zależy, czy zaczyna się mówić o pokoleniu, czy też nie. „Część z tych legend staje się własnością wspólnot pokoleniowych, a w końcu także własnością kultury popularnej” (Fatyga, 1998, s. 17). Możemy mówić o pokoleniu w sensie szerokim i w sensie wąskim. Ten pierwszy sens odnosi się do pokolenia jako grupy wzorotwórczej, w drugim przypadku mamy do czynienia z szeroką zbiorowością identyfikującą się z wytworzonym wzorcem, a niekoniecznie jego całością. Pokolenie zaczyna powstawać, gdy młodzi ludzie nie akceptują rzeczywistości, w której się znaleźli lub czują, że różnią się od innych, a ta różnica domaga się społecznej artykulacji. Wyraźni ogólnych myśli może być zaledwie kilku, jednak młodzi ludzie identyfikują się z nimi i podzielają głoszone przez nich idee.

W efekcie młodzież jest traktowana jako kategoria społeczna w dwóch perspektywach:

- po pierwsze, jako grupa osób podobnych sobie w sensie biologicznym i chronologicznym,
- po drugie, „młodzież kojarzy się także z »młodością«, abstrakcyjnym pojęciem, które określa stan, w jakim znajdują się młodzi ludzie, lub fazą rozwojową, jaką przeżywają” (Filipiak, 1999, s. 24).

Poza tym jest to grupa osób, które zaczynają:

- „(...) a) krytycznie oceniać ludzi dorosłych (...) i otaczający świat;
- b) uświadamiać sobie odrębność swoich zainteresowań i dążeń, zarówno od dzieci młodszych od siebie, jak i od ludzi starszych (...);
- c) marzyć o niezależności od rodziców i usamodzielnieniu się...” (Dyoniziak, 1965, s. 7).

Jednocześnie następuje sytuacja, w której rodzina i dorośli tracą niepodzielny wpływ na dziecko, na znaczeniu zyskuje grupa rówieśnicza. Jednostka usamodzielnia się poza sferą rodziny i dorosłych, dostosowuje się do realnych dla niej sytuacji życiowych (Chałasiński, 1948, s. 48).

H. Griese ujmuje młodzież „jako historyczne zjawisko społeczne nowego rodzaju, ściśle związane ze zmienionymi warunkami produkcji i egzystencji gatunku ludzkiego, społeczno-kulturowe, które w swoich przejawach podporządkowane jest czynnikom historyczno-społecznym” (Griese, 1996, s. 19).

Uznać należy również, że jest to „zbiorowość ludzi dorosłych w sensie biologicznym, ale jeszcze nie okrzepłych w swojej społecznej »dorobłości« (...) ludzi w dużej mierze pozostających na zewnątrz w stosunku do społeczeństwa” (Czapów, 1962, s. 121). Są to więc osoby, które uczą się sposobów tworzenia kultury, wybierają sobie cele życiowe, zapewniają sobie podstawę egzystencji materialnej.

2. Kondycja współczesnej młodzieży

Rzeczywistość, w której wzrasta polska młodzież, zmienia się, stając się obszarem nowym jakościowo nawet dla wielu dorosłych. Młodzi ludzie uważają ten stan za naturalny, wrastają w sytuację społeczną, taką jaka ona jest – czyli nową, odmienną od tej, która była swoista dla pokolenia ich rodziców, odbierając ją jako swojską, „bo naszą” – mówią, gdyż innej nie znają z autopsji, a opowieści o kolejkach, pustych półkach sklepowych są dla nich tak odległe od codziennego obrazu, że uznają je za pusto brzmiące historyczne reminiscencje. Jej świat jest wypełniony obrazami nieograniczonych możliwości konsumpcyjnych, otwartych przestrzeni, tak w sensie komunikacji, wymiany myśli, poglądów, jak obszaru. Demokratyczne państwo z gospodarką kapitalistyczną, z jego walorami i słabościami, jest dla niej oczywiste i naturalne.

Z drugiej strony mamy pokolenie dorosłych, którzy muszą uczyć się tego innego świata, innego porządku. Dla dorosłych ta rzeczywistość często staje się wroga, nieprzyjazna. Zmusza ich do wyężonej pracy, zmiany postaw, przełamywania wcześniejszych rutynowych zachowań, wreszcie zmiany mentalności. Jest to proces długi i trudny. Stwarza problemy w podejmowaniu dialogu wychowawczego w domu rodzinnym, często wywołuje konflikty i zachowania rywalizacyjne przechodzące w agresję. W efekcie zdaje się, że młodzież jest w lepszej sytuacji, gdyż wchodzi w nowy świat bez żadnych uprzedzeń, hamulców czy błędnych wyobrażeń.

I byłaby to sytuacja idealna, jednakże w procesie wychowania i socjalizacji, realizowanym głównie w instytucjonalnym procesie edukacyjnym, nie zawsze młodzi są właściwie wyposażeni w potrzebną wiedzę i umiejętności pozwalające im bezproblemowo wejść w świat ludzi dorosłych. Poza tym cały czas pozostaje opór ze strony dorosłych w stosunku do emancypacji młodzieży w sensie ekonomicznym. Dano młodzieży wolną rękę w odniesieniu do zachowań społecznych, relacji interpersonalnych, komunikacji, czerpania ze sfer wolności i demokracji, blokując zarazem szanse na niezależność ekonomiczną. W sytuacji niemożności uzyskania pracy, ostrej selekcji do firm i przedsiębiorstw młodzi podejmują alternatywne ścieżki osiągnięcia kariery.

Podobnie przebiega proces konstytuowania systemu aksjonormatywnego, podczas kształtowania którego młodzież pozostawiona została sama sobie. Dorosli zrezygnowali z dotychczas pełnionych ról mentorów, wychowawców, kierowników duchowych młodych ludzi, odstąpili od możliwości i chęci wpływania na młodzież poprzez prezentowanie jej określonych norm i wartości. Z uwagi na to, że w efekcie mamy sytuację zagubienia norm, braku autorytetów i tych, którzy mogliby ukazywać właściwe ścieżki rozwoju i rozumnego czerpania z wolności i pluralizmu, występuje zjawisko dużej swobody i wielości przyjmowanych rozwiązań.

Młodzież stanęła wobec samodzielnych wyborów. Boryka się z problemami – w pierwszym rzędzie – natury ekonomicznej, czyli problemem startu w dorosłe życie przy skutecznym uszczelnieniu możliwości jej kariery i sukcesów ekonomicznych; po drugie z problemem wyboru z oferty wolności i wielości możliwych strategii życiowych. Aby temu podołać, młodzież poszukuje wsparcia, wzorców i norm w gronie rówieśników, często w grupach nieformalnych.

Pojawiły się wobec tego trzy pary znoszących się wzajemnie stanów – antynomii wieku młodzieżowego.

Antynomie charakteryzujące młodzież

I. zagubienie	<i>versus</i>	zaradność
II. zniewolenie	<i>versus</i>	poczucie wolności
(zależność	<i>versus</i>	samodzielność)
III. spontaniczność	<i>versus</i>	wyrachowanie

Poszczególne stany rozumiemy jako: **zagubienie** odnosi się do niejasnych reguł gry, czyli niepewności co do tego, co młodym wolno, a czego nie, nieumiejętności korzystania z przeróżnych ofert i ścieżek rozwojowych, które przedstawia młodzieży dorosłe społeczeństwo. Jednocześnie przeciwstawną postawą jest pełna **zaradność**, doskonałe wpisywanie się i wykorzystywanie obecnej „koniunktury na młodość”. Sprzyja temu profesjonalne przygotowanie młodych do wypełniania powinności zawodowych w nowoczesnych warunkach gospodarczych. Atutem młodych jest znajomość języków, obsługi urządzeń peryferyjnych, technik komputerowych, medialnych, ale i znajomość współczesnych zasad organizacji i zarządzania. Mimo tego, respondenci zaznaczają tę sprzeczność jako dominującą w postawach i zachowaniach prezentowanych przez współczesną młodzież, pokolenie ich rówieśników.

Kolejną jest antynomia **zależność versus samodzielność**. Zależność od innych jest stanem doskwierającym młodym ludziom od lat, zawsze dotkliwie przez nią odczytywane były próby ograniczenia ich swobody, tak prawne, społeczne, jak ekonomiczne. Blokowały wszak one rozmaite fantazje, aspiracje czy ambicje młodych osobników. Obecnie, z uwagi na powszechną liberalizację postaw, wymogów i oczekiwań, tę postawę przeciwstawia się pełnej samodzielności młodzieży. Znajduje się ona bowiem w sytuacji, gdy ani praca osoby młodej nie jest zjawiskiem rzadkim, ani jej kompetencje nie ustępują kompetencjom dorosłych. Samodzielność ujawnia się także w zakresie pełnej pomysłowości w czerpaniu z atrakcji, które przed młodzieżą się pojawiają. Cechują ją zachowania transgresyjne przy jednoczesnej bezkompromisowości oraz zachłanności w czerpaniu z sytuacji, w której nikt nie pyta, kim jestem i skąd przychodzę, tylko co potrafię.

I ostatnia para – **spontaniczność versus wyrachowanie**. Można byłoby uznać, że radość, otwartość, łatwość, żeby nie powiedzieć naiwność, są cechami immanentnymi młodości, dlatego też opozycja do tego, a mianowicie **wyrachowanie**, jest wyraźnym dysonansem. Jednakże właśnie takie postawy coraz częściej prezentowane są wśród młodzieży. Objawia się to między innymi rywalizacją o miejsce pracy, walką o pozycję na liście rankingowej np. studentów czy licealistów, umiejętnością w wykorzystaniu swoich talentów, atutów, rozgrywaniem bez skrupułów i zahamowań wszystkiego dla własnej korzyści, zgodnie z zasadą: „jeśli nie ja ich, to oni mnie...”.

Ujawnione sprzeczności w zachowaniach młodzieży rozkładają się symptomatycznie, gdyż obecnie powiększają się różnice, dysproporcje rozwojowe między mieszkańcami wielkich aglomeracji a prowincją. Okazuje się, że najczęściej przypisuje się zachowania z prawej strony zestawienia, tj. zaradność, samodzielność, wyrachowanie, młodzieży wielkomiejskiej, a zachowania: zagubienie, zależność i jednocześnie spontaniczność dominują w zachowaniach młodzieży z małych miasteczek i wsi.

W swoich zachowaniach młodzież z małych miasteczek i wsi, oceniając siebie jako pokrzywdzoną, sięga ku wzorcom nie akceptowanym społecznie, po pulę ról, które lokują ją w szeregu osób cechujących się „tożsamością

negatywną”. Najczęściej mamy do czynienia z tożsamością negatywną o charakterze odwetowym bądź samomarginalizacją. Z palety rozmaitych typów zachowań można by przywołać zachowania i przynależność do subkultur, grup przestępczych (np. na pograniczu zachodnim – juma, przemyt) lub też rozmaitych sekt i grup wyznaniowych o charakterze ortodoksyjnym.

Tabela 1. Mapa etyczna współczesnej młodzieży

Orientacja moralistyczna	Orientacja ideowa	Orientacja materialna
Poziom ogólnych zasad etycznych		
Najpierw być, później mieć	Najpierw być kimś	Najpierw mieć, później być
Poziom uzasadnień		
Życie, aby było godziwie spędzone, musi być przeżywane świadomie, oparte na samokreacji i samokontroli jednostki	Życie, aby było godziwie spędzone, musi być oparte na jakiejś idei i pełnym oddaniu jednostki w jej upowszechnianiu	Życie, aby było godziwie spędzone, musi być oparte na możliwości jego konsumowania, posiadaniu przez jednostki określonych dóbr materialnych
Poziom zakazów, nakazów, rytuałów i postaw		
Konieczność dogłębnej autoanalizy, postawa służebności dla innych, wyznaczania sobie coraz to innych wyzwań, osiąganie nowych kompetencji i wiedzy	Prezentowanie skrajnych postaw (dżihadowskich), niezgoda na rozmycie wartości, totalne utożsamianie się z ideą, postawa mesjańskiej gorliwości, konstytutywna nietolerancja	Podważanie wartości własności prywatnej, upowszechnianie tzw. nowych form zaradności, nieutożsamianie się z ogólnie przyjętymi zasadami życia społecznego, kontestowanie prawa

Dzisiejsze pokolenie młodych postrzega się w kontekście transformacji całego kraju, pokazując to wydarzenie jako wydarzenie pokoleniotwórcze. Sytuacja taka stawia przed każdą jednostką, tak dojrzałą, jak młodą, konieczność dokonywania wyboru wartości, które stają się podstawą więzi grupowej (Galas, 1996). Jednakże warto zdawać sobie sprawę z tego, że stan ten jest także udziałem ludzi dorosłych, gdyż zgodnie z tym, co wcześniej napisałem, jest to nowa dla nich sytuacja życiowa. Dlatego też trudno dziś mówić o spektakularnych wydarzeniach formujących pokolenie, obecnie należą do nich wszystkie, nawet najmniejsze, ale trwałe zdarzenia, mające widoczny wpływ na kształt i charakter grup młodzieży. Zaliczyć do nich należy między innymi „Przystanek Woodstock”, spotkania wspólnoty z Taizé, śmierć Jana Pawła II. Autonomia kulturowa młodego pokolenia zależy w dużej mierze od tego, jak bardzo jest ono otwarte na świat, jaką ciekawość poznawczą prezentuje, jak daleko zamierza pójść w swoich eksploracjach. Dzieje się to często ponad i poza kanonem norm i informacji wielopokoleniowych. Dlatego też uznajemy, że zachowania młodzieży kształtują się także niezależnie od grup wielopokoleniowych.

Dziś młodzi nie chcą żyć jak ich rodzice, pragną znaleźć swój pomysł na życie. Oni sami, bacznie obserwując dynamicznie zmieniającą się rzeczywistość, z czasem zdecydują, czy będą maklerami giełdowymi, młodymi

wilkami giełdy, czy poświęć się jakiejś idei, stając się jej gorliwymi wyznawcami, czy też pozostaną na poziomie zwykłego szaraka, przeciętniaka. Młody człowiek musi sam ocenić swoje możliwości i zdolności oraz odkryć pułapki i niebezpieczeństwa dorosłego życia. Z uwagi na to, że wielu dorosłych zatraciło dziś zdolność rozmawiania z dziećmi i młodymi, obniżył się próg wrażliwości młodzieży na wszystko – osoby, rzeczy, kulturę, tradycję, instytucje społeczne. Bez dostatecznie stabilnego poparcia ze strony dorosłych młodzi ludzie traktują swe życie jako nieustający egzamin, pokonywanie kolejnych barier i przeszkód po to, by żyć jak najnormalniej czyli poprawnie. Inną konsekwencją tej samotności jest ambiwalencja i labilność stanów emocjonalnych młodzieży, zmienność jej postaw i sposobów zachowania. Właśnie dlatego ta sama młodzież bywa introwertyczna i ekstrawertyczna, krytyczna i samokrytyczna, naiwna i wyrachowana, bojaźliwa i agresywna (Kaleta, 1993).

Młodzi ludzie pragną jednak uwolnić się od tej wieloznaczności otaczającego ich świata (tkwiącej także w nich samych), aby tym samym móc podporządkować swoje wnętrza i opierać się na jednolitych, określonych wzorcach kulturowych. Stan taki określa się mianem „ucieczki od rzeczywistości”. Pragnienie zaś porządku pozwala młodym dążyć do przeciwstawienia się zagubieniu i niepewności.

Młodzi odczuwają pragnienie przynależności, posiadania jakiegoś swojego miejsca, grupy, w której mogliby się czuć jak u siebie, zaistnieć w niej i ją współtworzyć. Ta społeczna potrzeba przynależności rodzi więc szansę na identyfikację z określonymi elementami życia społecznego – grupami, osobami, ideami, symbolami itp. Dzieje się tak nawet wówczas, gdy ich obraz jest lekko zmodyfikowany, przerobiony na potrzeby młodego człowieka, a także, gdy nie są one – jego zdaniem – idealne.

W miarę upływu czasu jednostka zaczyna się „zlewać” ze swoim środowiskiem, stawać się jego istotnym elementem, przestaje wówczas postrzegać świat i otaczającą rzeczywistość z innej perspektywy, przechodzi z pozycji dystansu i obserwacji z zewnątrz na relację od środka, integracji z grupą, słowem: z pozycji „ja – oni” na pozycję „my – oni”.

3. Archipelag młodości

Uznają za B. Fatygą (1999, 2005) i H. Świdąg-Ziembą (2000, 2005), że trudno jest dziś mówić o polskiej młodzieży w kategoriach jednego pokolenia, gdyż jest ono zatimizowane, wyraźnie podzielone, choćby na linii miasto – wieś, lub też z uwagi na zarysowujące się grupotwórcze czy wręcz klasotwórcze tendencje. Mamy więc do czynienia z obszarem wielości, archipelagiem różności, różnych postaw i orientacji, a co za tym idzie przyjmowanych i realizowanych strategii na życie. Przyjmując, że mówimy o młodzieży, odnosimy ją do kategorii biologiczno-chronologicznej, znajdujemy na tym archipelagu młodości rozliczne wyspy charakteryzujące odmienne postawy młodych ludzi.

Z badań prowadzonych przez wielu naukowców wynika, że współcześnie młodzież ma ścieżki kariery i rozwoju osobistego drożne w różnym stopniu. Jeśli odnosimy je do emancypacji obyczajowej, to w tym względzie „puszczono młodych na głębokie wody”, pozostawiając ich samym sobie. W efekcie mamy do czynienia z eskalacją zachowań nieakceptowanych społecznie, pozaprawnych i wreszcie patologicznych.

W związku z emancypacją światopoglądową pojawiła się wzmożona aktywność grup sekciarskich, co jest owocem wycofania się dorosłych, szczególnie rodziców i nauczycieli, z dotychczasowych pozycji mentorów,

wychowawców i powierników. Ci ostatni sami nie mają pewności, co jest dzisiaj korzystne, właściwe, moralne, odstępują swoją rolę często przygodnym, przypadkowym osobom zawłaszczającym „rząd dusz”.

Jeśli rozpatrujemy emancypację ekonomiczną, to należy rozróżnić dwie jej ścieżki, a mianowicie: ścieżkę kariery wynikającą ze zdobytych kompetencji, umiejętności opartych na klasycznym wzorcu osiągania poszczególnych poziomów odpowiedzialności i drugą ścieżkę opartą na nowych formach zaradności ekonomicznej, często pozainstytucjonalnej, pozaformalnej, wykorzystującej postawę przedsiębiorczości, zaradności człowieka. Okazuje się, że ścieżka klasycznej kariery instytucjonalnej z reguły jest niedrożna, staje się wąskim, szczelnym gardłem, przez które tylko nieliczni mogą się przedostać na następny szczebel kariery. W przypadku drugiej ścieżki zarówno jej wielowariantowość, jak i sposób pokonywania jest cechą indywidualną, zależną tak od charakteru jednostki, jak przedmiotu jej aktywności.

W efekcie mamy do czynienia z konstytuowaniem się pewnych szczególnych grup (wysp) rówieśniczych, realizujących swój plan na życie, oparty na określonych podstawach. Do najczęstszych, i uchwytnych w drodze eksploracji badawczych, zaliczyłem następujące typy postaw życiowych współczesnej młodzieży:

Tabela 2. Wyspy na archipelagu młodości – typologia postaw

Lp.	Typ postawy	Cel życiowy	Wartość naczelna	Formy aktywności
1.	wagabundy	wędrówka	wolność i swoboda decyzji	wędrówka, stała reorientacja
2.	konkwistadora	władza	pieniądze, wartości materialne	działalność gospodarcza, niekoniecznie legalna
3.	mctyp	sukces	praca, sukces	działalność gospodarcza – legalna
4.	dżihadowski	zbawienie	idea, przesłanie	ortodoksyjna gorliwość
5.	konsumenta	posiadanie	pieniądze i dobra doczesne	rozpasana konsumpcja, czerpanie korzyści
6.	meduzy	ekscytacja	dobrze samopoczucie, bycie „cool”	epatowanie środowiska, bywanie, prowokowanie
7.	życia cnotliwego	mała stabilizacja	rodzina, spokojna praca	aktywność rodzinna i zawodowa

Typ **wagabundy**: reprezentowany jest przez młodych mających w sobie cechy awanturnika (poszukiwacza przygód), człowieka wolnego, bliskiego ideałom hispowskim, współczesnego neonomady¹. Cechuje go pogarda dla uznanych wartości i norm ludzkiego działania, ceni sobie nade wszystko wolną wolę i swawolę, nie przyjmuje

¹ Termin neonomadyzmu znajduje swój pierwowzór w koncepcjach etnograficznych, tutaj wykorzystany jest wątek współczesnych koncepcji Z. Baumana, przez którego neonomadyzm rozumiany jest jako społeczne zjawisko, które odnosi się do indywidualnych, jednostkowych procesów psychicznych, dokonujących się pod wpływem zmieniającej się rzeczywistości. Baumanowski neonomadyzm ujęty jest w postaci czterech ponowoczesnych typów osobowych: spacerowicza, włóczęgi, turysty i gracza. Por. Z. Bauman: *Ponowoczesne wzory osobowe*. W: „Studia Socjologiczne”, 1993, nr 2, s. 23-29.

żadnych krępujących więzów, żadnych zobowiązań. Gotów jest za to zapłacić wysoką cenę. Nie wiąże się więc na stałe z żadną posadą, ceniąc sobie bardziej możliwość działania według własnych upodobań i swobodę ruchów. Podobny do Couplandowskiego „dożywnego wędrowca”, acz mający nasz swojski charakter. Zarabia doraźnie i nieregularnie, zdarza się, że nie ma za co żyć; wolny czas, którego ma dość sporo, poświęca na rozrywki i życie towarzyskie. Nie jest lubiany przez pozostałych młodych ze względu na to, że jest wierny swoim mirażom wielkich podróży, a także z uwagi na tryb życia, brak zamocowania swojej pozycji społecznej, mimo że często jest duszą towarzystwa, negowany jest za swoje utracuszostwo; w końcu młodzi, którzy młodzieżą nie są lub w swej świadomości być nią już przestali, nie lubią tego typu za to, że lekceważy sobie pewność i stabilność społecznej pozycji, że nie dba o społecznie cenione wartości, że nie legitymuje się posłuszeństwem wobec uznanych norm społecznego zachowania. Poza tym cechuje ten typ postawa egocentryzmu, zapatrzenie w samego siebie oraz nie-
twórcza postawa życiowa.

Z badań² wynika, że stosunkowo najczęściej taką postawę wybiera młodzież w środkowym stadium adolescencji, kończąca szkołę średnią lub będąca między maturą a studiami, jest to także młodzież nieprzystosowana, której pozycja świadczy o bardzo wstępnym jeszcze stadium procesu społecznej stabilizacji. Tendencje do wyboru cyganeryjnego wzoru życiowego są najbardziej intensywne wśród tych, co „sparzyli się” już w życiu, próbując realizować cele, którym zawierzyli, a których realizować nie byli w stanie oraz wśród tych, którzy w życie dopiero startują, a miejsce swej stabilizacji widzą w dość jeszcze odległej perspektywie. Zarazem nie wierzą w celowość i skuteczność planowania własnego życia: „po co planować i tak wszystko będzie inaczej, niż się planowało”. Nie liczą oni również zbyt na ludzką pomoc. Uznają zasadę *homo homini lupus est*. Mimo takiego swobodnego życia są pesymistami i osobnikami sfrustrowanymi; w sądach osób wybierających ten wzór odnajdujemy nihilizm wobec wszystkich bez wyjątku wartości, jakim hołdują inni — z wyjątkiem przygody i użycia.

Typ **konkwistadora**, czyli wzór „juma, fura i komóra” — reprezentuje bez wątpienia model najbardziej charakterystyczny dla strefy pogranicza zachodniego, choć jego mutacja „skóra, fura i komóra” jest powszechna w całej Polsce. Preferuje nade wszystko aspekt konsumpcji i posiadania, lecz ich wartość jest o tyle istotna, o ile doprowadza go do władzy, bez względu na środki, jakimi ją zdobywa; nie unika działań poprawczych, wchodzi w struktury mafijne, dopuszcza się wszelkich możliwych sposobów, aby osiągnąć zamierzony cel czy pozyskać upatrzone dobra. Zdaje sobie w pełni sprawę, iż sposób, w jaki pozyskuje owe dobra, pozostaje w opozycji z normami społecznymi, lecz chęć posiadania dominuje. Często uprawianą aktywnością jest przestępstwo w czystej postaci, czy to jummy, sutenerstwa, paserstwa, czy dilerstwa narkotyków; z początkowej strategii określanej hasłem „szybkie dziś”, nastąpiło przesunięcie w kierunku „pewniejsze jutro”, co przekłada się na wybieranie coraz częściej środków aseku-racji w stosunku do mającej nastąpić dorosłości, a w przyszłości starości, do której trzeba się jakoś przygotować; dlatego też z typowych ryzykantów i awanturników, przechodzą na pozycje wyrachowanych szefów grup przestępczych lub występują się innymi w celu pozyskiwania określonych dóbr. Jednocześnie z prowadzeniem swojej działalności przestępczej wpisują się w znormalizowany i konformistyczny styl życia, uzupełniając swoją edukację

² Badania autora prowadzone w latach 1996-1999 podczas „Przystanku Woodstock” oraz w latach 1991, 1993, 1996, 2000 podczas JMJ — Światowych Dni Młodzieży, czyli spotkań z Ojcem Świętym oraz Bratem Rogerem i wspólnotą z Taizé.

na szczeblu średnim, zostają studentami uczelni, zaczynają inwestować i obracać osiągniętymi dotychczas zasobami finansowymi, stając się z czasem nobliwymi obywatelami; w efekcie ich styl życia rozdarty jest między hedonistycznym odurzaniem się doczesnością a dopadającą ich co pewien czas refleksją o przyszłości i konieczności zabezpieczenia się na wypadek nieprzewidzianego zdarzenia (np. wypadki).

Konkwistador jest więc młodym człowiekiem, który w sposób skrupulatny wykorzystuje każdą nadarzącą się sposobność osiągania przewagi nad innymi, tak w sensie ekonomicznym, jak i społecznym. Innego typu konkwistadora można dostrzec w strukturach samorządowych (np. w samorządach studenckich czy innych formach działań społecznikowskich z terenu młodzieżowej aktywności); cechuje go także niezważanie na zasady i normy, istotnym celem jest zawłaszczenie wszelkich możliwych kompetencji i władzy, bycie decydem w sprawach istotnych dla pozostałych maluczkich, np. w sprawach miejsc w akademiku, zasiłków socjalnych, funduszy przeznaczanych na imprezy studenckie). Konkwistador jest decydem, osobą chcącą robić w przyszłości karierę w świecie polityki, dziś praktykuje różne sposoby, by zyskać nie tylko wpływy, ale i umiejętności istotne według niego w „wyścigu szczurów”. Zdawać by się mogło, że jest w środowisku lubiany, ale to przede wszystkim wynik albo posiadanych przez niego środków i zasobności, albo obawy przed niezyczliwym spojrzeniem, którym mógłby obdarzyć; faktycznie wywołujący strach i nieufność ze strony otoczenia, a jednocześnie przyciągający ze względu na swoje możliwości i dawaną innym szansę, że „w jego otoczeniu może i ja odnieść sukces”.

Konkwistadorzy z reguły są pewni siebie, otoczeni wianuszkami admiratorów i popleczników, mają poczucie wpływania na bieg spraw, stają się agresywni w momencie nieprzewidzianych okoliczności i konkurencji. Doskonalili w stosowaniu rozmaitych uników i taktyk mimikry (np. stają się darczyńcami na imprezach charytatywnych, wspomagają jakiś złośliwy cel lub też szermują populistycznymi hasłami), wprowadzają tym samym otoczenie w sytuację konfuzji i niemożności dokonania jednoznacznej oceny. Typ ten rekrutuje się z każdej możliwej grupy młodzieży, najczęściej jednak jest uczniem lub absolwentem szkół technicznych bądź studiów o podobnym profilu. Pochodzi z rodziny średnio zamożnej, o wysokich aspiracjach osobistych i niewysokich walorach intelektualnych.

Mctyp — jest to typ najbardziej umiarkowany w swoich sądach, wprawdzie ceni sobie pewne wartości bliskie typowi wagabundy, np. swobodę wyboru, możliwość wielokierunkowej eksploracji rzeczywistości, ale nadto przedkłada wielką wagę do lekceważonej przez wagabundę (typ cyganeryjny) pozycji społecznej. Jest ona istotnym warunkiem realizacji jego marzeń, bardziej zmaterializowanych niż u poprzedników. Trochę się o szczęście rodzinne, jest ono dla niego ważną wartością, ale nade wszystko ceni sobie pracę i sukces, który może w niej odnieść. Cechuje go wysoki poziom cynizmu i frustracji, znaczy to, że bardzo instrumentalnie traktuje ludzi mogących pomóc mu w zrobieniu kariery, a jednocześnie w sposób bardzo dotkliwy odczuwa jakiegokolwiek niepowodzenie i gesty ze strony przełożonych czy tych, którzy mogą zdecydować o jego sukcesie. Ma wysokie poczucie swoich kompetencji i wartości, cechuje go duży egocentryzm; prezentuje postawę aktywną, atakującą — chce gromadzić dobra, pomnażać stan posiadania dla samego faktu bycia właścicielem. Zafascynowany pogonią za karierą i posiadaniem, nie ma czasu na ideały, w szczególności nie poczuwa się do obowiązków wobec społeczeństwa. Nie wierzy w ludzką solidarność i pomoc, rozpycha się łóckami. Prowadzi tryb życia wyjątkowo zdyscyplinowany, potrafi w sposób dokładny zaplanować szczeble swojej kariery i piąć się powoli ku górze, zarazem dokonując niespodziewanych woltów w sytuacjach tego wymagających, ale tylko w kontekście „drogi ku górze”; jest więc przewidywalny,

kalkulacyjny i efektywny; zgodnie z panującym trendem wybierając życiowe rozrywki, kładzie szczególny nacisk na bogactwo i korzyści, jakie z tytułu jego obecności mogą dla niego wynikać; nie nawiązuje żadnych głębokich kontaktów emocjonalnych, żyje dość szybko i ukrywa się za maską obojętności i stałego „don't worry, be happy”; jego marzenia opierają się na tradycyjnych wartościach spokojnego domu rodzinnego, jakiejś małej stabilizacji, ale w pogoni za sukcesem, będąc stale na „bieżni”, nie może odejść od zasad rywalizacji i konkurencji; z reguły wywodzi się z małych miasteczek i rodzin o niskim poziomie konsumpcji; wyruszył na poszukiwanie swojego złotego runa najpierw na studia do wielkiego miasta, teraz broniąc się przed powrotem na prowincję, stawia sobie wysokie wymagania i walczy o zachowanie dotychczasowej szansy, stając się tygrysem biznesu, poszukiwanym maklerem, pracownikiem agencji reklamowych czy wziętym bankierem.

Typ **dżihadowski** — albo mesjański, postanniczny — jest postacią najbardziej skryzalizowaną i zwartą wewnętrznie, posiada jedną organizującą wartość, jaką jest przewodnia dla niego Idea, myśl, którą z ortodoksyjną gorliwością chce upowszechnić i przekazywać innym; pragnie czegoś więcej niż tylko ziemskich uciech, przyziemnego zadowolenia, satysfakcji z posiadania i zaspokojenia żądz; szuka wartości bardziej szlachetnych i trwalszych, takich jak ogólnoludzka miłość, solidarność, pomoc wzajemna lub inne tego typu cele o nieprzemijającej wartości. Jednakże w typie tym możemy ulokować kilka podtypów: jedni znajdują swoje miejsce w pasjonującej pracy, pochłaniającej i widzianej jako wartość sama w sobie, nie zaś jako narzędzie pozyskiwania dóbr materialnych; inni z kolei ogniskują swoje tęsknoty na pragnieniu sławy, ludzkiego podziwu jako efektu podejmowanych przez nich działań, nie jako skwitowanie tego, co posiadają, ale tego, co ofiarowali innym; jeszcze inni chcą po prostu być użytecznymi, pracować dla innych, zasłużyć na szacunek ludzki i mieć czyste sumienie (owa czystość sumienia jest tu pojmowana jako spełnienie obowiązku zachowania zgodnego z przyjętymi normami, systemem etycznym). Poziom stabilizacji i przystosowania do życia jest związany z wpisywaniem się nie w kontekst teraźniejszości, lecz odnosi się bardziej do kontekstu historycznego i do szerszej perspektywy — całego społeczeństwa, a nie jego części, np. lokalności; często w swoich zachowaniach jest nadkonformistą, ale jego postawa ma na ogół społeczne, pozaprywatne motywacje. Potrafi planować swoje życie, zakłada długofalowy plan, który skrzętnie realizuje, zbliżając się do wymarzonego ideału; często jest zdania, że losy życiowe zależą w dużej mierze od tego, jak się je zaplanuje i o ile konsekwentnie będzie się te plany realizowało; cechuje go duży optymizm i pogoda ducha, oczekuje, że życie przyniesie więcej dobrego niż złego; często osoby tego typu liczą na pomoc innych, kolektywny wysiłek i współpracę; wybierając życiową aktywność, najczęściej wybierają ciekawą i trudną pracę, która może im przynieść satysfakcję z pokonywania codziennego trudu pracy nad sobą i swymi słabościami; względnie wysoko cenią też swobodę myślenia, poczucie, że jest się społecznie użytecznym. Najczęściej wywodzą się z małych miejscowości, środowisk oazowych lub młodzieży intelektualnie rozbudzonej o zacięciu idealistycznym, najczęściej licealiści, choć także dziewczęta z grup przykościelnych, ze szkół zawodowych lub gimnazjów; w środowisku tolerowani i traktowani z pewną dozą życzliwości; często nierozumiani przez koleżanki i kolegów, odsunięci na margines, poza grupę, mocno przeżywają tę separację i popadają w trans religijny.

Typ **konsumenta** — reprezentowany przez wielu młodych ludzi, traktujących wszystko jako pożywny pokarm dla ich potrzeb, nie dokonujący wyboru w tym pokarmie, biorący wszystko „jak leci, oby tylko nadawało się do konsumpcji” i nie chodzi tylko o konsumpcję czysto fizyczną, ale odnosi się to także do bezmyślnego czerpania ze wszelkich uciech i możliwości, jakie daje młodemu człowiekowi współczesność, czyli jest to rozpasana konsumpcja tak

dóbr materialnych, jak i duchowych, np. programów telewizyjnych, filmów wideo, gier komputerowych, ofert salonów i agencji towarzyskich, narkotyków, alkoholu, papierosów, bez patrzenia w przyszłość i dostrzegania czy brania pod uwagę konsekwencji takiego zachowania; żyją zgodnie z dewizą: „mieć, żreć, pie...ć”; popularny wśród młodzieży, nie mający żadnych większych ambicji ani naukowych, ani zawodowych, stara się przeżyć dzień jak najbardziej ekscytująco i ciekawie, wykonujący swoje powinności szkolne czy zawodowe z lekceważeniem i obojętnością, przekonany, że i tak do niczego mu się to nie przyda, „a w życiu i tak liczą się układy”; bliski następnemu typowi, który zawiera w sobie jeszcze jedną cechę: ukrytej agresji.

Typ **meduzy** – jest bliski, niemalże tożsamy z poprzednim typem konsumenta, w tym przypadku mamy jednak do czynienia z osobą, która jest bardzo egocentryczna, z postawą typu „oto JA”, starająca się robić wokół siebie dużo szumu, szukająca uznania i właściwie rzeczywiście zasługująca na nie, gdyż jest to piękna, zgrabna, wysportowana, zadbana, kiedy trzeba bardzo kulturalna, ułożona młodzież, ale to tylko pozór. Piękno zewnętrzne jest jej silną stroną, atrybutem, którym kamufluje swoją wewnętrzną brzydotę, często z nich wywodzą się dilerzy narkotyków, ci, którzy prowadzą nieprzystojne życie (prostyucja) lub też biorą udział w rozmaitych imprezach, akcjach, które kończą się np. pobiciem lub co najmniej próbami dręczenia innych ludzi; słowem z przyjemnością przyglądamy się im. Zaiste piękny stanowią obraz, jednakże głębsze poznanie kończy się dla otoczenia poparzeniami; w stosunku do rodziny kapryśni, kłębni, z czasem źli i wulgarni, przekonani o swojej wyjątkowości, utwierdzają się w tym przekonaniu wzajemnie, mają poczucie niedosytu uznania i gestów uwielbienia; w poszukiwaniu tego uznania ze strony rówieśników są skłonni wiele zrobić, czasami przekraczając zasady moralne, w efekcie lubiani w otoczeniu, gdyż umieją sobie takie środowisko stworzyć i zjednać, ale ciągle obawiają się swego upadku i utraty popularności, nieustannie podążają za nowinkami mody, muszą być „*en vogue*” (na fali), jednocześnie potrzebują do tego środków finansowych, których pozyskiwanie zmusza do podejmowania rozmaitych działań. Nie zastanawiają się ani nad przyszłością, ani nad opinią dorosłych. Najważniejszym światem i punktem odniesienia są rówieśnicy i ich opinia oraz akceptacja; przyszłość, starość, rodzina, Bóg to dla nich nieważne odnośniki, najważniejsze jest: „Moje dziś i ja sam”.

Typ **życia motliwego** – reprezentuje człowieka, który obiema nogami twardo stoi na ziemi; pogoń za rozrywką i uciechami potępia, przedkładając nad nie zamiłowanie do ładu i porządku szeroko pojętego; jest realistą „społecznego mikrokosmosu”, kryterium realności jest dla niego głównym wyznacznikiem wyboru celów życiowych (takich, które można osiągnąć będąc tym, kim się jest, bez „wychodzenia ze skóry” oraz takich, które środowisko, w jakim się obraca, uznaje za godziwe i godne pochwały); jest więc konformistą, przy jednoczesnym orientowaniu się na przeszłość, a nie na przyszłość, gdyż w przeciwieństwie do pozostałych typów uznaje, że „już ma coś do stracenia”, broni swego stanu posiadania, jednak częściej myśli o tym, żeby nie było gorzej, aniżeli o tym, żeby było lepiej. Utrwalenia obecnego stanu posiadania pragnie bardziej niż jego powiększenia. Jego przystosowanie polega na przejęciu systemu wartości, które trwałe DZIS stawia wyżej od niepewnego JUTRA. Z reguły wybiera pracę nierokującą wielkich nadziei na awans i wzrost dochodów, studia nie będące jakimś awangardowym kierunkiem, lecz dającym poczucie stabilności i konkretności, w efekcie umożliwiające podjęcie pracy spokojnej, niegrożącej żadnymi niespodziankami; postawę taką wybierają najczęściej młodzi, którzy wcześniej wystartowali w dorosłe życie, czemu dali dowód przedkładając szkołę zawodową nad ogólnokształcącą, a z perspektywy czasu – nad studia wyższe, szkoły pomaturalne lub podejmując pracę przy jednoczesnym pobieraniu nauki. Jest osobą,

dla której ważne są tradycyjne wartości: rodzina, szczęśliwe życie, posiadanie dzieci, dobra, spokojna praca. Stara się żyć zgodnie z wcześniej założonym planem, nie lubi niespodzianek życiowych, trudno mu je pokonywać i znaleźć właściwe wyjście.

Przedstawiając powyższą typologię, zdaję sobie sprawę, że nie spełnia ona kryterium kompletności. Daje jedynie obraz najczęściej przyjmowanych i najbardziej wyrazistych postaw, wśród których można dokonać rozmaitych modyfikacji i uszczegółowienia. Podobnie, nie omawiam odmiennego punktu widzenia, który przedstawia H. Świda-Ziemia w swojej typologii (typ autentycznego katolika, typ chłodno-rywalizujący, typ emocjonalnego indywidualisty, typ homeostatyczno-wspólnotowy), (Świda-Ziemia 1999, s. 279-282).

Reasumując, warto zwrócić uwagę na pewien paradoks obecnej sytuacji młodych. Z jednej strony mówimy o braku pewnego wspólnego wydarzenia historycznego, które może stanowić legendę tego pokolenia, a z drugiej strony obserwujemy poczucie pewnej pustki, niedookreśloności, wspólne reprezentantom młodzieży. Ono staje się więc szczególnym mianownikiem **obecności poprzez nieobecność**. To poczucie braku determinuje z kolei, następujące po sobie, wybory strategii życia, postaw życiowych, grup wsparcia. Słowem, na szerokim tle całej grupy młodzieży (archipelagu młodości) pojawiają się specyficzne grupy rówieśnicze (wyspy), dobierające się ze względu na określoną i zidentyfikowaną wspólną tożsamość, cechę szczególną, uwspólnianą postawę.

Bibliografia

- Coupland D. (1998), *Pokolenie X*. Prószyński i S-ka: Warszawa.
- Chałasiński J. (1948), *Spółczesność i wychowanie*. Warszawa.
- Czapów Cz. (1962), *Młodzież a przestępstwo*. PWN: Warszawa.
- Dudzikowa M., Borowska T. (red.), (1999), *Dzieci i młodzież wobec zagrożeń współczesnego świata*. Poznań.
- Dyoniziak R. (red.), (1965), *Młodzież epoki przemian*. PWN: Warszawa.
- Fatyga B. (1998), „Polityka”, nr 17.
- Fatyga B. (1999), „Rzeczpospolita”, nr 8.
- Filipiak M. (1999), *Od subkultury do kultury alternatywnej*. UMCS: Lublin.
- Garewicz J. (1994), *Pokolenie jako kategoria socjofilozoficzna*. PWN: Warszawa.
- Gorajewska E., Jaworska B. (1986), *Młodzież o sobie i swojej przyszłości*. Biuletyn CBOS.
- Griese H. (1996), *Socjologiczne teorie młodzieży*. Impuls: Kraków.
- Jędrzejewski M. (1999), *Młodzież a subkultura*. Żak: Warszawa.
- Kaleta A. (1993), *Młodzież w perspektywie społeczeństwa przemysłowego*. Wydawnictwo Naukowe Marszałek: Toruń.
- Lubowicz M. (1986), *Młodzież o sobie i swojej przyszłości*. Warszawa.
- Siciński A. (1975), *Młodzi o roku 2000*. PWN: Warszawa.
- Sołtyś T., Łabuń-Kryska I. (red.), (1998), *Trudne problemy dorastającego pokolenia*. Bydgoszcz.
- Sztumski J. (1999), *Problemy, przed którymi stanie pokolenie wchodzące w XXI wiek*. W: H. Świda-Ziemia (red.), *Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa.
- Wielecki K. (1990), „Studia Socjologiczne”, nr 1, 2.
- Znaniński F. (1973), *Socjologia wychowania*. Warszawa.

Summary

Archipelag of youth

After analyzing the meaning of generation and results of the researches author shows the typology of Polish young people's attitudes towards their lives. He points out their life's goals, the values which are important to them and the influence of it to young people's every day activities. Among the other types we can find "the Mctype" or the type called "Jellyfish". The second one describes young people who are physically attractive but mentally they are able to behave in very wrong and dangerous way. They are also able to break all rules and norms and they can concentrate only on present day. The author concludes that although young people don't have collective experience this "not having" could be the base to create the generation community.